

## **„Sąsiad szpak” - słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej - Zaremby.**

Olek, Ada i rodzice przyjechali do dziadków w odwiedziny i zostali na cały weekend. Ada była zachwycona. Dostała nowy dzwonek do roweru w kształcie rumianego jabłuszka i musiała go wy-próbować. Natychmiast! Jeździła dookoła ogrodu dziadków i dzwoniła zawzięcie. Sprawiało jej to ogromną radość. Wprawdzie rodzina zatykała uszy, ale co tam. Wreszcie Olek nie wytrzymał.– Na kogo dzwonisz? – spytał.– Na przechodniów. Ostrzegam ich, że jadę – odpowiedziała rozpromieniona Ada. – Ja nie mogę! Tu nie ma żadnych przechodniów – wykrzyknął ogłuszony Olek. Ada wzruszyła ramionami, jednak wreszcie przestała dzwonić.– Jak dobrze – westchnęli dziadkowie, rodzice i cztery ogrodowe myszy.– Cisza, aż dzwoni w uszach – roześmiał się dziadek. – Teraz mogę przedstawić wam nowego sąsiada. – Zaprowadził Adę i Olka w odległą część ogrodu. Tu, na pniu wysokiej brzozy, powiesił kilka dni wcześniej budkę lęgową dla ptaków. – Zachowajcie ciszę. Wkrótce go zobaczycie – szepnęła. Już po chwili dzieci zauważyły nadlatującego od strony sadu ptaszka. Krótki prostokątny ogon sprawiało, że w locie wyglądał jak czteroramienna gwiazda. Usiadł na gałęzi brzozy, ale z daleka od budki. Dzieci mogły mu się przyjrzeć uważnie. Czarne skrzydła mieniły się w wio-sennym słońcu zielenią i fioletem. W ostro zakończonym dziobie trzymał źdźbło zeschłej trawy. Rozglądał się na wszystkie strony. Olek i Ada aż wstrzymali oddechy, aby go nie spłoszyć. Ptak upewnił się, że nic mu nie grozi, i przefrunął do budki.– Rozpoznaliście tego pana? – spytał dziadek.– Pewnie. To pan szpak – odpowiedział bez wahania Olek.– Pani szpak też osiedli się w budce? – spytała Ada.– Oczywiście. Pan szpak wije gniazdo dla pani szpakowej i dla małych szpaczków.– Będziesz miał bardzo dużo sąsiadów, dziadku – zauważył z uśmiechem Olek.– Zdaje się, że będą podobnie hałaśliwi jak Ada i jej dzwonek – szepnęła mama, która dołączyła do obserwatorów pracowitego szpaczka.

– Szpet-szpet – zaśpiewał szpak i pomknął szukać materiałów na gniazdo. Wracał do budki wielokrotnie, przynosił pióra, korę, suche liście, mech, trawę.– Stara się – zauważyła Ada. Na to szpak zaskrzypiał jak stare deski w podłodze i jeszcze dodał: – Kuku, kuku! Olek i Ada zrobili wielkie oczy. Ze

zdziwienia, naturalnie. Czyżby pan szpak stracił rozum? – Zapomnieliście, że szpaki potrafią naśladować różne głosy – przypomniał im dziadek, ubawiony zaskoczonymi minami wnucząt. Następnego dnia o świcie Ada zerwała się z łóżka z głośnym krzykiem:– Kradną mój rower! Wypadła na podwórko w rozpiętej kurtce zarzuconej na piżamę. Za nią wyskoczyli dziadkowie, rodzice i Olek. Wszystkich obudził wyjątkowo głośny dźwięk dzwonka, który zdobił rower Ady. Jakież było ich zaskoczenie, kiedy odkryli, że rower stoi bezpieczny w komórce, a jego dzwonek... milczy. Gdy przetarli zaspane oczy, zobaczyli na gałęzi topoli przy oknie pokoju, w którym spała Ada, pana szpaka. Nowy sąsiad dziadka naśladował dźwięk dzwonka niczym najzdolniejszy artysta. Zdziwił się na widok rodziny w komplecie.– Miau – miauknął jak kot i odleciał.– „Miau”, czy to po ptasiemu dzień dobry? – zastanawiała się babcia. Ada pomyślała, że to coś mniej przyjemnego.– Przepraszam, panie szpaku – szepnęła w stronę budki. Jak myślicie, dlaczego Ada przeprosiła szpaczka?

### **Rozmowa na temat opowiadania.**

- Dlaczego Ada jeździła na rowerze i dzwoniła?
- Kogo przedstawiał dziadek Olkowi i Adzie?
- Gdzie założył gniazdo szpak?
- Jakie odgłosy naśladował szpak?
- Dlaczego Ada myślała, że kradną jej rower?
- Kto głośno naśladował dźwięk dzwonka?–Jakim dźwiękiem pożegnał szpak rodzinę?